

Chcemy znów chodzić na służbę, nie do pracy!



Dwa święta: Dzień Kolejarza i 35 rocznica powstania Solidarności zgromadziły 26 listopada w krakowskim Domu Kolejarza kilkuset działaczy związkowych z całej Małopolski.

Świętowanie jednak nie było zbyt wesołe, gdyż co chwilę przywoływano fatalną sytuację na polskich kolejach. Mówił o tym w czasie uroczystego posiedzenia Regionalnej Sekcji Kolejarzy w Krakowie, jej przewodniczący Henryk Sikora.

- Kolejowa Solidarność w Małopolsce zawsze broniła miejsc pracy, znaczenia kolei, sprzeciwiała się wyprawadaniu pracy i siedzib zakładów poza nasz region, aktywnie włączała się w akcje związkowe organizowane przez struktury branżowe, regionalne i krajowe. To właśnie tu, w Małopolsce - wyliczał przewodniczący - odbyły się w ostatnich latach 2 protesty głodowe, kilkanaście blokad torów i pikiet, strajków, akcji ulotkowych oraz różnych form walki w interesie pracowników kolei.

W dyskusji głos zabrał też były szef sekcji Regionalnej i Krajowej, a obecnie prezes Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy RP Józef Dąbrowski. - Walka o niesprzedawanie PKP Energetyka w tym roku uświadomiła mi, że wyrok śmierci, jaki wydano piętnaście lat temu na polską kolej, nie został dotąd zrealizowany - mówił emerytowany przewodniczący Sekcji Krajowej, który w tamtym czasie uczestniczył w negocjacjach z rządem. - Dzięki temu, że przeforsowaliśmy wówczas takie, a nie inne przepisy w ustawie o kolei, polska kolej jeszcze istnieje i można się powoływać na jej przepisy, gdy próbujemy się przeciwstawić sprzedaży kolejnych części byłej firmy i naszych miejsc pracy.

Z życzeniami dla świętujących Małopolan przybył także Henryk Grymel, obecny szef Sekcji Krajowej, który podkreślając, że Regionalna Sekcja w Małopolsce należy do najbardziej aktywnych w kraju. Dzielił się też z obecnymi na sali nadzieją, że w nowej sytuacji politycznej sytuacja na kolejach ulegnie poprawie. - Chcemy znów chodzić na służbę na kolei, a nie do pracy, jak „bankomaty” - zakończył swe wystąpienie.

Jakby w odpowiedź na jego słowa był list Andrzeja Adamczyka, nowego ministra infrastruktury, który był zaproszony na to spotkanie. „Odbudowa polskiego kolejnictwa i utrzymanie własności Skarbu Państwa w tym sektorze to najważniejsze cele strategiczne - pisał minister. - Kolej, jako niskoemisyjna oraz bezpieczna gałąź transportu powinna stale zyskiwać na znaczeniu w polskiej gospodarce. (...) Chciałbym, by wszyscy związani z polską koleją mogli być z niej dumni!”

Spotkanie kolejarzy było też okazją do wręczenia zasłużonym działaczom i organizacją związkowym medali „35 - lecia „Solidarności” oraz dyplomów, które wręczał Henryk Łąbadź, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Małopolskiego.

Adam Zyzman